

Informacje o książce

Autor: Thomas Asbridge
Tłumaczenie: Ewelina Jagła
Wydawca: Rebis
Rok wydania: 2006
Stron: 387
Wymiary: 23,1 x 15,6 x 2,6 cm
Oprawa: twarda
ISBN: 83-7301-757-7

Recenzja

Wyprawy krzyżowe to jeden z tych wątków historii średniowiecza, który zawsze budził zainteresowanie nie tylko zawodowych historyków. Wśród nich za najciekawszą uważana jest przez wielu pierwsza krucjata. Dlaczego? Choćby dlatego, że zakończyła się niekwestionowanym sukcesem i stworzyła podstawy późniejszego władztwa łacinników w Ziemi Świętej. Dalsze wyprawy miały najczęściej na celu utrzymanie bądź odzyskanie tego, co udało się podczas tej pierwszej uzyskać. Sama wyprawa pod wieloma względami także była niezwykła. Co najmniej kilka razy groziła jej całkowita klęska, a szereg sukcesów militarnych, które odniosła, przypisywanych było Opatrzności Bożej, i nawet dziś niektóre z nich ciężko racjonalnie wyjaśnić.

Na zachodzie ukazało się co najmniej kilka dobrych książek na temat wypraw krzyżowych. Wśród nich poczesne miejsce zajmują „Dzieje wypraw krzyżowych" Stevena Runcimana, wydane również w Polsce. Książka ta, chcąc nie chcąc, stanowi punkt odniesienia dla kolejnych publikacji, chociaż ze względu na to, że jest dość leciwa, nowi autorzy mają szansę wnieść do tematu świeży powiew. Recenzowana książka także, jak można sądzić, stawiała sobie podobne cele. Przyjrzyjmy się, na ile jej się to udało. Dla lepszej wyrazistości dalszą część recenzji pozwolę sobie podzielić w ten sposób, że najpierw napiszę o zaletach, a później o wadach.

Po stronie plusów na pierwszym miejscu wybija się próba scharakteryzowania w nowy sposób przyczyn wypraw krzyżowych. Jak do tego doszło, że nowa idea nagle, z dnia na dzień potrafiła zmobilizować tak liczne zastępy rycerstwa? Jak to się stało, że trud odległej ekspedycji podjęły także niższe warstwy feudalnego społeczeństwa, niemające na nią sił ani środków? Autor odpowiedzi na te pytania poszukuje przede wszystkim w sferze religijnej i mentalnej ludzi średniowiecza. Stara się uchwycić istotne cechy ówczesnej religijności, które spowodowały tak niezwykłe efekty. Sporo miejsca poświęca w pierwszej części działalności papieża Urbana II i ruchowi kluniackiemu, choć to tylko jeden z wątków, tłumaczących – jego zdaniem – zdarzenia, które nastąpiły w wyniku synodu w Clermont.

Jest to spojrzenie pod wieloma względami nowe. Autor odrzuca przy tym szereg stosowanych dotychczas wyjaśnień przyczyn popularności pierwszej krucjaty, w szczególności tych o podłożu społecznym (np. dopatrywanie się jednej z głównych przyczyn w ówczesnym przeludnieniu Francji i tym, że wielu młodszych synów miało marne perspektywy uzyskania zadowalającego ich lenna, które pozwoliłoby im się utrzymać, w związku z czym ruszyli na tę wyprawę tak naprawdę głównie po to, by zdobyć dla siebie jakiś kawałek ziemi, oczywiście wraz z podległą ludnością). W podobny sposób poddane analizie zostały dalsze zdarzenia, które miały miejsce aż do zdobycia Jerozolimy w 1099 roku.

W niektórych miejscach starał się autor powiedzieć coś nowego, krytycznie przewartościować wybrane, kluczowe zdarzenia. Jedną z takich spraw jest odnalezienie tuż po zdobyciu Antiochii w 1098 roku świętej włóczni, którą zgodnie z Pismem Świętym Pan Jezus został przebity, gdy wisiał na krzyżu. Zgodnie z zapiskami kronikarzy, zdarzenie to przedstawiane było jako cud, który podniósł morale krzyżowców i pozwolił im wkrótce po tym zwyciężyć przeważającą liczebnie armię Kurbughi, która obległa ich w ledwo zdobytej Antiochii. Autor wskazuje m.in. na odstęp czasowy między odnalezieniem włóczni a bitwą oraz motywy, które mogły przyświecać jednemu z wodzów wyprawy – Rajmundowi z Tuluzy, by popierać kult nowej relikwii.

Wśród dalszych zalet należy wspomnieć o całkiem dobrych mapach, zamieszczonych w książce. Można się dzięki temu łatwo orientować w trasie wyprawy. Inny plus to ciekawe miejscami fragmenty tekstów źródłowych. Po stronie zalet można umieścić również to, że książka jest pod względem literackim dobrze napisana i nie nuży podczas czytania. W wielu miejscach przybiera ona formę zbliżoną do eseju (co akurat dla jednych może być zaletą, dla innych wadą).

Powiedzieliśmy o zaletach, pora więc na słabe strony. Tutaj w pierwszej kolejności wybija się

to, że niektóre partie książki są dość ogólnikowe, tak że powstaje wrażenie, że autor, mówiąc kolokwialnie, „leje wodę". W tekście promującym książkę znalazłem wyjaśnienia, że chodziło o przeplatanie różnych stylów. W praktyce okazuje się to nie do końca szczęśliwym posunięciem.

Wspomniana, występująca w niektórych partiach (bo nie wszędzie) ogólnikowość, wiąże się z inną cechą książki, jaką jest dążenie autora do tego, by jego dzieło było dla wszystkich w pełni zrozumiałe. W związku z tym miejscami, zwłaszcza na początku, stara się on wprowadzić nas w tematykę średniowiecza, podając podstawowe fakty itd. Tego rodzaju działania same w sobie nie są, co do zasady, niczym złym. Szereg kwestii autor stara się jednak przedstawić w jednym-dwóch zdaniach, co prowadzi miejscami do tak ogólnikowych i przez co po części wypaczających istotę rzeczy określeń, że aż smutno się to czyta. Od jeszcze innej strony, można powiedzieć, że przypomina to trochę tłumaczenie czym było średniowiecze przeciętnym Amerykanom, którzy nigdy o istnieniu czegoś takiego nie słyszeli. Przyznam, że po pierwszych 50 stronach, z uwagi na powyższe, miałem ochotę w ogóle tę książkę odłożyć na bok, uznając, że nic nowego się z niej nie dowiem. Na szczęście dalej jest dużo lepiej, a tego rodzaju „odskoki" zdarzają się rzadko.

Podsumowując, główną zaletą książki jest ujęcie przyczyn pierwszej krucjaty i odwołanie się tutaj do sfery mentalnej ludzi średniowiecza, próba scharakteryzowania na czym polegała ich religijność, która to – zdaniem autora – doprowadziła ich do podjęcia tak trudnego i ryzykownego przedsięwzięcia. Główną wadą jest ogólnikowość i „lanie wody", występujące w niektórych partiach książki. Jeśli ktoś nie czytał wcześniej niczego na temat krucjat, zalety z pewnością przeważają nad wadami i dla takich czytelników w pierwszej kolejności książka została wydana. Czytelników, którzy mają już pewną wiedzę na temat pierwszej krucjaty, książka może także zainteresować, głównie z uwagi na wspomniane już kilkakrotnie wątki dotyczące średniowiecznej mentalności i religijności.

Autor: *Raleen*

Opublikowano 02.06.2010 r.